

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



HITLER
wypowiedział umowę lokarnenską i rozwiązał Reichstag.



Von NEURATH,
min. spraw zagranicznych
Rzeszy, zakomunikował dyplomatom wypowiedzenie przez Niemcy paktu w Locarno.

ROK XIV.

PONIEDZIAŁEK, D. 9 MARCA 1936 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 69

ARMJA FRANCUSKA NA STOPIE WOJENNEJ?

W garnizonach pogranicznych cofnięto oficerom przepustki. Rząd francuski nie zgodzi się na żadne kompromisy

Paryż, 9 marca

Jak wiadomo, rząd francuski nie przyjął oferty kanclerza Hitlera w sprawie podjęcia rokowań o zawarcie paktu o nieagresji. Rząd francuski uważa bowiem, że Niemcy obsadzając strefę zdemilitaryzowaną zgóry już przesądziły sprawę, gwałcąc zarówno traktat wersalski jak i locarneński.

Punkt ciężkości obecnej sytuacji tkwi w tej chwili na odcinku wojskowym. Po posiedzeniu rady ministrów pozostawiono wolną rękę poszczególnym generałom w sprawie wydania natychmiastowych zarządzeń, zwłaszcza na terenie pogranicza niemieckiego. Wzmocniono przedewszystkiem garnizony w Metz i Thionville. Równocześnie w kołach wojskowych podkreślają, że obsadzenie fortyfikacji pogranicznych t. zw. linii Maginota jest tylko środkiem ostrożności, które władze musiały zastosować wobec tego, że wbrew pierwotnym zapewnieniom ze strony Niemiec, że obsada strefy zdemilitaryzowanej będzie miała jedynie charakter symboliczny — już obecnie okazuje się, że sprowadzone tam oddziały niemieckie są niemal równe co do liczebności francuskim oddziałom pogranicznym.

Po raz pierwszy od 22 lat oficerowie i żołnierze garnizonów pogranicznych nie otrzymali wczorajszej niedzieli przepustek, upoważniających do opuszczenia koszar. Równocześnie odwołano wszystkie urlopy wojskowe. Cały obszar leżący na pograniczu i na linii Maginota jest na stopie alarmowej. Postanowiona w zasadzie przed kilku dniami na poufnej radzie ministrów częściowa mobilizacja nie została narazie zarządzona.

Równocześnie donoszą z Brukseli o wydanych tam niemal analogicznych zarządzeniach wojskowych. W kołach politycznych Paryża podkreślają, że rząd francuski postanowił nie brać pod uwagę propozycji niemieckich oraz nie nawiązywać żadnych rokowań z rządem Rzeszy, który po wielokrotnym już na-

ruszeniu podstawowych artykułów traktatu wersalskiego nie zaważał się pogwałcić dobrowolnie zawartych i podpisanych traktatów w Locarno.

**

Paryż, 9 marca.

(Pat) — Naskutek odwołania się rządu francuskiego do Ligi Narodów w sprawie wypowiedzenia przez Niemcy zob-

wiązań traktatu lokarnenskiego, prasa zastanawia się nad skutecznością procedury genewskiej.

„Temps“ wyraża w artykule wstępnym przekonanie, że rada ligi Narodów, która okazała się tak surową przy zastosowaniu sankcji względem Włoch nie będzie mogła zająć obojętnego stanowiska wobec obecnego naruszenia ducha i litery traktatu przez Niemcy.

„Journal des Debats“ okazuje pewną obojętność wobec procedury genewskiej zaznaczając że memorjały redagowane w Genewie lub na Quai d'Orsay nie rozwiążą sprawy. Jedyne jej rozwiązaniem jest pełna współpraca i jedność Belgii, Anglii, Francji i Włoch oraz zaprzyjaźnionych państw Europy centralnej.

Zdecydowane stanowisko W. Brytanji Minister Eden potępia Niemcy i żąda wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji

Londyn, 9 marca.

Dziś wieczorem a najdalej jutro rano min. Eden udaje się do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które podpisały pakt locarneński.

W kołach politycznych Londynu, mimo niedzieli, panowało wczoraj żywe poruszenie. Minister Eden prowadził ożywione konferencje, poświęcone ostatnim wypadkom.

Dopiero dziś popołudniu wygłosi on

na posiedzeniu Izby Gmin oficjalną deklarację rządu brytyjskiego, która sprzecyzuje zasadnicze stanowisko Wielkiej Brytanji wobec ostatniego wystąpienia Hitlera. Treść tej deklaracji została już opracowana, ujawniona będzie jednak w ciągu popołudnia.

Min. Eden w stanowczy sposób potępi metody działania Niemiec i stwierdzi, że pogwałciły one układ locarneński. Rząd angielski w deklaracji tej stwierdzić ma, że nawiązanie rokowań

zaproponowanych przez Hitlera nastąpić może tylko wtedy, o ile Niemcy wycofają wojska ze strefy zdemilitaryzowanej. Wówczas bowiem można byłoby poważnie traktować zapewnienie kanclerza, że obsadzenie Nadrenji było aktem tylko symbolicznym.

Na tendencje panujące w kołach angielskich wielki wpływ wywiera również stanowisko Belgii, która podobnie jak Francja zdecydowana jest kategorycznie odrzucić wszelkie propozycje kompromisowe. W kołach tutejszych twierdzą, że rząd angielski z jednej strony zajął stanowisko zdecydowane wobec wypadków ostatnich i jako jeden z gwarantów paktu locarneńskiego stanie zdecydowanie po stronie Francji, to z drugiej strony będzie się starał odegrać rolę rozjemcy między Paryżem a Berlinem, aby za wszelką cenę zażegnać groźbę nowej wojny.

Londyn, 9 marca.

(PAT) W kołach politycznych utrzymują, że jednym z powodów zaostrożenia się stanowiska brytyjskiego wobec kroków Hitlera jest rozczarowanie, odczuwane wśród brytyjskich czynników rządowych z racji znacznych oddziałów wojskowych, jakimi strefa zdemilitaryzowana została obsadzona.

W związku z zapowiedzią Hitlera o symbolicznym wejściu wojsk, oczekiwano, że tylko jeden lub dwa bataljony wojskowe wejdą do strefy.

Osadzenie jednak tych obszarów przez armję, liczącą przeszło 25.000 żołnierzy wraz z liczną artylerią i aeroplanami, sprawiło w Londynie wrażenie, że osadzenie strefy zdemilitaryzowanej bynajmniej nie posiada tylko symbolicznego charakteru.

Konsternacja w Berlinie wskutek odrzucenia propozycji Hitlera

Berlin, 9 marca.

(Pat) — Odpowiedź rządu francuskiego na memoriał niemiecki wywołała głęboką konsternację w kołach niemieckich, a zaskoczyła również koła dyplomatyczne Berlina. Liczono się wprawdzie w Berlinie z negatywnym stanowiskiem Francji w stosunku do propozycji kanclerza, nie przypuszczano jednak, aby stanowisko to sprecyzowane zostało w tak dobitny sposób, podkreślony jeszcze zdecydowaną i twardą mową Sarrauta.

Zapytują tu ze zdumieniem, czy faktycznie Francja liczy się w swych posunięciach politycznych już tylko ze swoim nowym sojusznikiem sowieckim? Przeciwnie przytem „zrozumiały sam przez się spokój“ Londynu oraz pełne rezerwy stanowisko innych państw — z wyjątkiem Belgii — całkiem nieprzejechanemu stanowisku Paryża.

Koła polityczne wskazują też na dużą odpowiedzialność, jaką bierze na siebie Francja, odrzucając propozycje kanclerza.

„W ciągu 8 dni Hitler będzie w Wiedniu“ ...

Wiedeń, 9 marca.

Spowodu spóźnionej pory ogłoszenia pełnego tekstu przemówienia Hitlera, nie wypowiedziały dotychczas wiedeńskie koła urzędowe swej opinii.

Na jedno tylko zwrócono uwagę w Wiedniu, mianowicie, że Hitler nie wspominał w swej mowie ani jednym słowem o Austrii i obszarze naddunaj-

skim. W Wiedniu przypuszczają, że Hitler umyślnie nie poruszył problemu austriackiego, ponieważ dotychczas jest to zagadnienie otwarte, czekające na rozwiązanie.

W kołach dziennikarskich Wiednia krąży pogłoski, że do 8 dni Hitler będzie w Wiedniu.

Działania wojenne w Abisynji przerwane

Wobec przyjęcia przez Mussoliniego warunków pokojowych, dowództwo włoskie zarządziło zawieszenie operacji wojskowych

ASMARA, 9 marca.

(PAT) Specjalny korespondent P. A. T. donosi: Wydano rozkaz o wstrzymaniu operacji wojennych poza przegrupowaniami taktycznymi wojsk.

LONDYN, 9 marca.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Asmary:

Naskutek przyjęcia przez Mussoliniego genewskich propozycji pokojo-

wych dowództwo włoskie wydało rozporządzenie zaprzestania bombardowania z samolotów, które zostały odwołane do swoich baz oraz wstrzymania działań wojennych w charakterze zaczepnym na czas trwania rozmów dyplomatycznych

Przed placem marszałka Badoglio zgromadziły się liczne tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć Mussoliniego.

KINO TEATR **MIRAZ** 11 LISTOPADA 16

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Przemily film pełen czaru i wdzięku p. ł. „Szczęście na ulicy” oraz „Indyjscy Piechurzy” W roli głównej **FLIP i FLAP**

KINO TEATR **MIRAZ** 11 LISTOPADA 16

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Najnowsza, wesola melodyjna komedia wiedeńska p. ł. **BOHATER MIMOWOLI** W rol. główn.: genialni komicy, ulubieńcy publiczności, **Szöke Szakall i Otto Walburg** NADPROGRAM tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu. Passepartout i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR **ADRIA** GŁÓWNA 1

CZARY DZIŚ **PREMIERA!** 2 PRZEBOJE! **Walc dla Ciebie** z Luis Graveur i Camilą Horn || **Jose Mojica** w arcydziele „Dziewczę z obłoków”

Prywatne Pogotowie Ratunkowe Plac Wolności 10 **Telefon: 2222-6** czynne bez przerwy w dzień i w nocy Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Dr. Ludwik FALK CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE NAWROT 7, tel. 128-07 od 10-12 i 5-7-ej.

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nawro) Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45 do 2.15 i od 6-8-ej.

DOKTOR H. Szumacher CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp, w niedziele i święta od 10-1.

Dr. ZIOMKOWSKI spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych 6-go SIERPNIA 2, tel. 118-33. Przyjmuje od 9-12 i 3-9 w niedz. i święta od 9-12.

LEKARZ-DENTYSTA F. Kopciońska Przyjmuje od 9-3-ej. GDAŃSKA 37, tel. 232-55 od 4-7-ej w Lecznicy, PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89.

Dr. HENRYKOWSKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych **TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.** od 8-11 i 6-9 w. niedz. i święta od 9-12.30

LECZNICA OMEGA GŁÓWNA 9, tel. 142-42. Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Analizy. Roentgen. Kwarc. Gabinet dentystyczny czynny. Porada 3 zł

Dr. MED. H. Borzekowska Specj. położnictwa i chorób kobiecych **Gdańska 44** Tel. 185-88. Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30 wiecz

Andrzej Żański **Ich pierwsza miłość** 16) **Powieść społeczna**

W kieszeni palta Danuty Kreszińskiej, ekspedientki, pracującej w magazynie bławnym Jana Zarzysza, znajduje sześciowy kawałek skradzionego materiału. Naprawdę dziewczyna tłumaczy się, że padła ofiarą mistyfikacji — nieublagana Zarzyszowa wyrzuca ją na bruk, aczkolwiek Danuta miała na utrzymaniu starego chorego ojca. Jedyną jej ostoją jest teraz jej miłość do narzeczonego Staszka. Jan Zarzysz, były szef Danuśki, podkochał się w swojej pięknej pracownicy. Jan Zarzysz, były szef Danuśki, podkochał się w swojej pięknej pracownicy. — Chciałem poprostu zobaczyć się z panią — powiedział szczerze i zmieszal się do reszty. — Czyżby miał pan do mnie jakiś interes? — I tak i nie — jąkał się właściciel wielkiego magazynu towarów bławnych. — Pragnąłem porozmawiać z panią. Danusia poczęła chłódnać. Bardziej już oziębił głosem zapytała: — O czym chciałby pan ze mną porozmawiać?... Ze mną, którą żona pańska nazwała złodziejką? Nielekcie zacerwieniał się. — Panno Danusiu, niechże pani nie ma do mnie urazy za winę mojej żony. Nie rozumiem wprawdzie, czyje złośliwe ręce włożyły w kieszeń pani rzeko-

mo skradziony kawałek georgetty, ale wiem dobrze, że stało się to bez udziału pani. I proszę mi wierzyć, że gdybym był obecny przy scenie „demaskowania” pani, sprawa wzięłaby zupełnie inny obrót! Słowa jego ułagodzyły ją nieco. — Pańskie stanowisko daje mi pewną satysfakcję za to, co mnie spotkało w jego przedsiębiorstwie. Szkoda tylko, że i żona pańska nie podziela jego zapatrywań. Opuścił głowę. — Żona moja jest osobą bardzo upartą o despotyczną! Jeśli sobie coś ubzdura, trudno jej to wybić potem z głowy... A przytem jest o panią zazdrosna. Poniosła ją gorączka. — I dlatego — rzuciła cierpko — przy nadarzającej się sposobności spotwarzyła mnie i wyrzuciła na bruk, nie bacząc, że mam na utrzymaniu starego ojca, którego jestem jedyną żywicielką! Nie śmiał nawet spojrzeć jej w twarz. Z opuszczoną głową włókł się obok coraz bardziej onieśmielony i zgnębiony. — Rozumiem dobrze — podjął po chwili — że stała się pani krzywdą. I właśnie dlatego pragnąłem zobaczyć się z panią, ażeby jej dać pewną satys-

fakcję. — Dziękuję za piękne słowa. — Wiem dobrze, że same słowa, chociażby najpiękniejsze, nie wystarczą tutaj, kiedy straciła pani dosłownie grunt pod nogami i znalazła się bez pracy na wielkomięskim bruku... Zastanawiałem się już, czy nie byłoby możliwe, ażeby (naturalnie nie teraz, ale trochę później, gdy Katarzyna uspokoi się) objęła pani spowrotem swoją posadę u mnie? Przerwała mu gwałtownie: — Nie, to wykluczone! Pani Katarzyna zatrułaby mi tam każdą chwilę, zmieniając życie w piekło!... Zresztą po tem, co zaszło, za żadne skarby nie chciałabym współpracować z nią!... Jestem wprawdzie biedaczką, ale niech pan pamięta: duma i ambicja jest przywilejem nie tylko bogatych. Skinął głową: — Wiem o tem dobrze, bo i ja nie urodziłem się bogaczem, umiem więc ocenić ambicję pani, ale... Umilkł, jakgdyby szukając odpowiedniego określenia. Wreszcie zaczął znówu: — ... Ale niech mi pani powie, z czego będzie pani żyć? Kreszińska miała powody, ażeby na sprawę tę zapatrywać się optymistycznie. — Jakoś to będzie! — oświadczyła. — Mam obiecaną posadę. — Od kiedy? — Za jakie dwa — trzy tygodnie. Przez ten czas przymusowego urlopu odpocznę trochę, bo sam pan wie o tem, że praca w pańskim magazynie, a przede wszystkim to ustawiczne kokietowanie kapryśnych klientek, nie należy do

najlepszych. Zarzysz nie podzielał jej optymizmu: — Dziś o zajęcie jest bardzo trudno — zaczął powoli. — A równocześnie rozpowszechnił się zwyczaj pocieszania bezrobotnych obietnicą zajęcia. Czy ma pani stu procentową pewność, że za dwa — trzy tygodnie otrzyma pani rzeczywiście to zajęcie? — Obiecano mi! — bąknęła już mniej pewna. — Na obietnicach nie można jednak budować przyszłości... A co się stanie jeśli z tych czy innych względów nie otrzyma pani tego zajęcia, które ma się stać podstawą jej bytu? Zmroził ją nagły przestрах, że ewentualność ta nie jest wykluczona. Zarzysz zaś ciągnął dalej: — W pani położeniu powinna pani mieć kogoś, kto by się nią opiekował. Danusia podniosła na niego oczy: — Mam przecież narzeczonego! Były szef Danuśki potrząsnął głową. — Mam na myśli nie opiekę natury moralnej... Powinna pani znaleźć człowieka, któryby w razie potrzeby mógł dopomóc jej materialnie. Jrzysztanała. — Innemi słowy radzi mi pan, ażeby zostawała utrzymaną jakiegoś zamożnego pana... Czy tak? Jej ostre słowa zbiły go zupełnie z tropu. — Niechże pani nie ujmuje sprawy tak jaskrawo... Czy każdy mężczyzna, który z dobrego serca zdecydowałby się dopomóc dziewczynie, znajdującej się w kłopotliwym położeniu, musi od razu żądać od niej, ażeby stała się jego kochanką?

LECZNICA PIOTRKOWSKA 294 przy przyst. tramw. pabjan. 2 razy dziennie przyjm. lekarze we wszystkich specjalnościach. **GABINET DENTYSTYCZNY** od 11 rano do 8 wiecz. **PORADA 3 ZŁ.**

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA Leczenie chor. weneryczn. i skórnych. **ZAWADZKA 1** telefon 122-73. czynna od 9 rano do 9 wiecz. **PORADA 3 ZŁOTE.**

Dr. med. Wołkowiski spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych **Cegielniana 11, tel. 238-02** od 8-12 i od 4-9 w niedz. i święta od 9-1

DR. MED. M. GLAZER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE **Zachodnia 64, tel. 185-49** przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-12 wpoł

Dr. MED. S. Kantor Specj. chor. skórnych i wenerycznych. **PIOTRKOWSKA 90, Telefon 129-45.** Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani **Lódź, PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26** Przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

KOMUNIKAT

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieści się jak dawniej przy ul.

LEGJONÓW Nr 6 (Zielona) telefon 12-333

Dr. J. Sołowiejczyk spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych. **PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92.** od 2-3, 5-6 i 8-9 wiecz. w niedzielę od 9-11.

Dr. GUSTAW KOHN specjalista **akuszer-ginekolog** UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03. Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED. Al. Kopciowski **Gdańska 37, tel. 232-55** przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR Mikołaj Bornstein CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA, weneryczne i dróg moczowych kobiet. Gabinet fizykalnej terapii ginekologicznej (diatermia, naświetlania i t. d. przeprowadził się na **PIOTRKOWSKA Nr. 292**

DR. MED. Dr. Kłaczekowa POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE. **PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.** przyjmuję codz. od 10-12 i 5-8 wiecz

Dr. ROJTER chor. SKÓRY, WŁOSÓW I WENERYCZNE **NARUTOWICZA 24. Tel. 262-61** przyjmuje od 8-11 i od 2.30 do 9 w. w niedz. od 9-4-ej.

NAJELEGANTSZE garnitury szyje po 40 zł. Dyplomowany Krawiec H. Górnecki, Piłsudskiego 50 lewa ofi, 1 wej. parter.

